

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.

SPRAWCY WŁAMANIA ZATRZYMANI

Data publikacji 28.02.2006

Stołeczni policjanci wytypowali sprawców ubiegłorocznego włamania do mieszkania jednego z postów na Saskiej Kępie. W rękach Policji jest już 3 mężczyzn, mających związek z włamaniem. Jeden z nich przyznał się do tego czynu. Jak twierdzi, skradzione przedmioty sprzedał na stadionie X-lecia.



zatrzymanie

Informacja o włamaniu do mieszkania posta dotarła do policjantów z Pragi Południe 6 października. Na miejsce natychmiast skierowano grupę dochodzeniowo-śledczą. Zabezpieczono ślady. Przesłuchano świadków. Rozpoczęto skrupulatną pracę operacyjną, aby jak najszybciej ustalić osoby, które dokonały włamania. Jeszcze tego samego dnia wytypowano 4 sprawców, którzy mogli mieć związek z tym przestępstwem. Późnym wieczorem zatrzymano 24-letniego Marcina M. Jak wynikało z wiedzy policyjnej, mężczyzna brał udział we włamaniu. Jednak podczas przesłuchania zapewniał policjantów, że nie miał nic wspólnego z tym przestępstwem. Mimo to zebrany materiał pozwolił na udowodnienie mu udziału aż w 15 innych włamaniach.

Kolejnym krokiem w tej sprawie było zatrzymanie wytypowanego wcześniej 23-letniego Marcina Z. Jak wynikało z ustaleń Policji, był on jednym ze sprawców czynu. Ale i w tym przypadku zatrzymany nie przyznał się do tego przestępstwa. Stołeczni policjanci cały czas pracowali nad tym, by ustalić miejsce pobytu kolejnych wytypowanych osób. W ostatnich dniach ustalono dokładny adres, pod którym ukrywał się poszukiwany Daniel G. (l. 27). Wczoraj po południu kryminalni z Pragi Południe weszli do wynajmowanego przez niego mieszkania przy ul. Puławskiej. Wejście miało bardzo dynamiczny charakter. Daniel G. był kompletnie zaskoczony, nie stawiał najmniejszego oporu.

Jak ustalili prowadzący sprawę, mieszkanie na Mokotowie wynajął bezpośrednio po włamaniu i to właśnie tam przez cały czas się ukrywał. Podczas przeszukania mieszkania odnaleziono puszkę z jedzeniem. Odnaleziono również gazety z adresami mieszkań do wynajęcia. Wszystko wskazuje na to, że mężczyzna planował w najbliższym czasie zmianę miejsca ukrycia. W rozmowie z policjantami przyznał się do włamania. Stwierdził także, że skradzione przedmioty sprzedał na stadionie X-lecia.

Postępowanie przygotowawcze prowadzi Wydział Dochodzeniowo-Śledczy KSP.